



Kraków konsekwentnie dąży do poprawy kondycji finansowej

2025-10-31

Z czego wynika zadłużenie Krakowa? Jaki ma z nim związek Polski Ład? Co teraz – jak równoważyć budżet, a jednocześnie nie odkładać rozwoju miasta i potrzeb mieszkańców na później? Kiedy nastąpi poprawa i po czym ją poznamy? Tak, poprawa – bo choć Kraków, na skutek różnych decyzji i okoliczności z lat poprzednich znalazł się w trudnej sytuacji, ma plan, jak z niej wyjść. I wciela go w życie.

Naprawa finansów: dyscyplina, aktywność i czas

Tuż po objęciu urzędu prezydenta w 2024 roku Aleksander Miszański wielokrotnie podkreślał, że powrót do równowagi budżetowej, mocno nadwyrężonej za ostatniej kadencji jego poprzednika, będzie priorytetem w zarządzaniu miastem i jego polityce finansowej, a wszystkie inne decyzje i działania wpływające w jakikolwiek sposób na wyniki budżetowe będą mu podporządkowane. Dotyczy to na równi – choć w inny sposób – wydatków i dochodów.

Zgodnie z tą zapowiedzią, zaangażowanie środków budżetowych zostało poddane większej dyscyplinie finansowej – zarówno na etapie ich planowania, jak i wydatkowania. Wydatki bieżące, stanowiące największą pozycję w budżecie miasta, są ściśle monitorowane i analizowane pod kątem efektywności i celowości ich ponoszenia, w tym możliwości racjonalizacji w zakresie, w jakim nie wpłynęłoby to negatywnie na zaspokajanie potrzeb mieszkańców.

– Największym problemem Krakowa jest obecnie deficyt operacyjny, czyli fakt, że dochody bieżące nie pokrywają bieżących wydatków. Widać jednak symptomy poprawy, ponieważ od 2024 roku udało się ten deficyt zredukować o ponad 600 mln zł do obecnie planowanego poziomu wynoszącego -84 mln zł. Przyczyn tych ujemnych wartości trzeba m.in. szukać w luce oświatowej, którą miasto od lat pokrywa z własnych środków, dopłacając do edukacji mniej więcej drugie tyle, ile dostaje na ten cel w ramach transferu z budżetu centralnego. Spadek tej dopłaty o około 100 mln zł względem zeszłego roku daje nadzieję, że nowy system finansowania samorządów, w tym ich zadań oświatowych, to krok w kierunku rozwiązania tego problemu. Nie możemy też zapominać, że wskutek Polskiego Ładu i innych reform podatkowych Kraków stracił ponad 1,6 mld zł dochodów, a skutki tego odczuwamy do dziś. To jest ubytek równy mniej więcej dwóm rocznym budżetom inwestycyjnym. Sumując, dopiero odbudowa nadwyżki operacyjnej, m.in. poprzez racjonalizację wydatków bieżących, pobudzanie dochodowości miasta i pozyskiwanie środków zewnętrznych, pozwoli nam zmniejszyć udział środków zwrotnych w inwestycjach, czyli nie powiększać zadłużenia – podkreślał prezydent Aleksander Miszański w czasie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Krakowa zwołanej przez część radnych 23 października.

Gdy chodzi o wydatki inwestycyjne, miasto aktywnie poszukuje nowych możliwości finansowania, aplikując o środki zewnętrzne, zarówno unijne, jak i krajowe (bilans lat 2024 i 2025 to ponad 1,6 mld zł pozyskanych środków zagranicznych, którymi miasto sukcesywnie uzupełnia budżety zadań dotyczących m.in. modernizacji infrastruktury czy zielonej P Global Ratings – jesienią tego roku agencja potwierdziła długoterminową ocenę wiarygodności kredytowej Krakowa na poziomie „A-” oraz oceniła perspektywę miasta jako stabilną. To najwyższy wskaźnik z możliwych do uzyskania przez



jednostkę samorządu terytorialnego w kraju (zgodnie z zasadą nieprzyznawania samorządom lokalnym ratingu wyższego niż rating państwa).

Wyboista droga do równowagi budżetowej

Aby miasto mogło myśleć o faktycznym schodzeniu ze skumulowanego zadłużenia (czyli szybszym jego spłaceniu), w pierwszej kolejności konieczna jest poprawa kluczowych parametrów budżetowych – trzeba stopniowo hamować dynamikę wzrostu zadłużenia, zmniejszać deficyt budżetowy, w tym ujemny wynik operacyjny, a następnie dążyć do osiągnięcia nadwyżki operacyjnej i jej ustabilizowania na satysfakcjonującym poziomie. Efekty tych działań nie będą widoczne natychmiast lub będą z początku bardzo subtelne.

Dobrym sygnałem jest spodziewany na koniec 2025 roku wynik operacyjny budżetu. Mimo że miasto zaplanowało wartość ujemną (-84 mln zł), to jednak deficyt będzie niższy niż w 2024 roku (-261 mln zł) i zdecydowanie niższy niż w 2023 roku (-740 mln zł).

Nie przełoży się to jeszcze na wyhamowanie zadłużenia, ponieważ na tym etapie, wobec braku nadwyżki operacyjnej, realizacja programu inwestycyjnego musi być finansowana z tytułów dłużnych. Ponadto decyzja o emisji obligacji na kwotę 305 mln zł, którą miasto uzupełni swój budżet (instrument ten jest korzystniejszy niż kredyt, ponieważ daje większą możliwość odroczenia i rozłożenia w czasie spłaty tych środków, co pozwala samorządowi uniknąć kumulacji obciążeń przekraczających aktualne możliwości budżetowe), spowoduje co prawda wzrost zadłużenia do poziomu 7,8 mld zł na koniec 2025 roku, ale dzięki niższym stopom procentowym miasto będzie mogło utrzymać koszty jego obsługi na praktycznie niezmiennym poziomie (około 400 mln zł rocznie).

Podsumowując, odbudowa nadwyrężonych finansów miasta musi więc zakładać długą perspektywę czasową i skorelowane działania na różnych płaszczyznach, w tym dwa kluczowe: racjonalizowanie wydatków bieżących, tak by wygenerować oszczędności przy jednoczesnym utrzymaniu usług publicznych na odpowiednim poziomie, który będzie zadowalający dla mieszkańców, oraz rozważne i celowe zaciąganie długu (m.in. poprzez rezygnację z dużych i przeskalowanych inwestycji i skupienie się na mniejszych zadaniach, ale ważnych tu i teraz), tak by najpierw wyhamować dynamikę wzrostu zadłużenia, a następnie dążyć do osiągnięcia nadwyżki operacyjnej.

Zobacz także:

- [Stan finansów Krakowa – prezentacja PDF](#)